

Sygn. akt I ACa 911/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SA Małgorzata Dołęgowska
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. G. i D. G.**

przeciwko **C. N.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 7 lipca 2016 r. sygn. akt I C 1579/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie 5 400 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powodowie, S. G. i D. G. wnieśli o zasądzenie od C. N. kwoty 190.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 13 października 2012 r. Podali, że na podstawie ustnych umów udzielili pozwanemu pożyczek na sumę dochodzoną pozwem i wykonali ją w drodze kilku przelewów, zaś pozwany pomimo wezwania go do zapłaty, nie zwrócił pożyczonych kwot.

C. N. wniósł o oddalenie powództwa. Podał, że przywołane w pozwie przelewy bankowe zostały wykonane – zgodnie ze wskazanym w nich tytułem - celem sfinansowania zakupu przez niego mebli i innych elementów służących

wyposażeniu apartamentu powodów. Odnosząc się do przelewu z dnia 13 stycznia 2010 r. na kwotę 80.000 złotych, zatytułowanego „zasilenie konta”, pozwany wyjaśnił, że tą drogą powódka uiściła z góry czynsz za lokal opisany w umowie najmu z dnia 25 czerwca 2009 r.

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy rozpoznając pierwotnie sprawę, oddalił powództwo i zasądził od powodów na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Stwierdził, że wobec niezachowania pisemnej formy umowy pożyczek i niedopuszczalność przeprowadzania dowodów zgodnie z art. 74 k.c., brak jest do przyjęcia, że przelewy realizowane przez powodów pozostawały w jakimkolwiek związku ze wskazywanymi przez nich umowami pożyczek.

W wyniku rozpoznania apelacji powodów, Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 11 września 2015 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, wskazując że znajdujące się w sprawie dokumenty w postaci przelewów, wypowiedzenia umowy pożyczki oraz złożonego do akt uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku w sprawie I C 1010/12, ustalającego m.in. zawieranie umów pożyczki pomiędzy pozwanym a powodami, stanowią tzw. początek dowodu na piśmie w rozumieniu art. 74 par.2 k.c., co umożliwia przeprowadzenie postępowania dowodowego na fakt istnienia czynności prawnej.

W następstwie ponownego rozpoznania sprawy Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 7 lipca 2016 r. zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 190.000 zł z odsetkami ustawowymi w wysokości: 13 % w stosunku rocznym za okres od dnia 13 października 2012 r. do dnia 22 grudnia 2014 r., 8 % w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. - do dnia zapłaty; zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 25.300 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to zostało w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W sierpniu 2006 r. S. G. i D. G. (siostra matki pozwanego) zakupili lokal mieszkalny położony w W. przy ul. (...). W tym samym budynku mieszkanie zakupił także C. N.. W związku z tym, że strony z racji łączących ich relacji rodzinnych pozostawały w bliskich relacjach i darzyły się wzajemnym zaufaniem, podjęły również decyzję o wspólnym urządzaniu zakupionych mieszkań, zwłaszcza że te miały taki sam metraż i rozkład pomieszczeń. Dlatego też, że dla obu lokali został wykonany jeden projekt wykończenia wewnątrz i miały one zostać urządzone w jednakowym standardzie. Pozwany, deklarując możliwość uzyskania rabatów przy zakupie materiałów wykończeniowych, miał kupować je dla siebie i dla powodów w B.. Każda ze stron pokrywała część kosztów remontów pomieszczeń, zakupu materiałów, elementów wykończenia oraz mebli i sprzętów, przy czym do rozliczenia wydatków miało dojść po zakończeniu prac. W obydwu mieszkaniach latem 2008 r. montowano drzwi i podłogi, jesienią kładziono tapety i kupiono część mebli, w październiku kupiono sprzęt agd i zaliczkowano zabudowę (którą skończono wiosną 2009 r).

W maju 2009 r. C. N. wraz żoną zwrócili się do powodów z prośbą udzielenie im pożyczki w wysokości 50.000 zł na pokrycie zadłużenia apteki prowadzonej przez pozwanego. Pożyczka taka została udzielona, przy czym strony nie umówiły się dokładnie co do terminu i zasad jej zwrotu.

O kolejne pożyczki powód zwracał się nie informując żony i w związku z tym powodowi przelali na jego konto: 5 czerwca 2009 r. - 22.000 zł (tytuł przelewu „zakup materiałów”), 8 czerwca 2009 r. - 28.000 zł („zakup mebli”), 27 sierpnia 2009 r. - 37.000 zł („zakup materiałów”) i 13.000 zł („zakup wyposażenia”), 13 stycznia 2010 r. - 80.000 zł („zasilenie”) i 22 stycznia 10.000 zł („zakup mebli”).

Do akt sprawy została złożona umowa najmu należącego do pozwanego lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...), na mocy której D. G. wynajmowała ten lokal na czas nieokreślony ze stawkę czynszu 4.700 zł miesięcznie. Nie wiadomo kiedy i w jakich okolicznościach powódka złożyła podpis na druku umowy jako najemca (jej podpis wg opinii grafologa okazał się autentyczny), zaś pozwany jako wynajmujący. Pozostałe rubryki tego druku wypełnił pozwany. W tym czasie powódka wraz z mężem zamieszkiwało we własnym domu przy ul. (...) w W.. Ponadto byli właścicielami

mieszkań przy ul (...) i ul (...) w W. oraz domu na M. i apartamentu nad Morzem B.. Jedyna córka powodów także miała własny dom w W..

W kwietniu 2010 r. pozwany złożył w urzędzie skarbowym zeznanie podatkowe za rok 2009, w którym ujawnił dochody z najmu w wysokości 61.000 zł i z tego tytułu zapłacił podatek w kwocie 11.742 zł.

W połowie 2010 r. pozwany wynajmował mieszkanie przy ul. (...) w W. za czynsz w kwocie 2.500 zł miesięcznie, a w 2013 r. wynajmował je kolejnej osobie za 2.400 zł miesięcznie.

W maju 2011 r. strony spotkały się u teściów pozwanego, którzy również udzielali zięciowi i córce pożyczek. Wówczas okazało się, że skala zadłużenia pozwanego jest znacznie wyższa niż dotychczas było tu ujawniane.

W tym czasie pozwany związał się z inną kobietą M. B., a czerwcu 2011 r. wyprowadził się od żony, a rok później wniósł on pozew o rozwód.

Jesienią 2011 r. pozwany z żoną sprzedali budynek w O., gdzie mieściła się prowadzona apteka za kwotę 1.200.000 zł. Środki pochodzące z tej transakcji zostały przeznaczone na spłatę zadłużenia, w tym m.in. kredytu zaciągniętego na zakup mieszkania przy ul. (...) w W.. Wówczas też (dniu 24 października 2011 r.) na konto powodów została przelana kwota 50.000 zł przy czym tytuł przelewu brzmiał „refundacja środków”.

W dniach 19 kwietnia oraz 8 i 16 maja 2012 r. S. G. przesłał pozwanemu e-maile, w których m.in. domagał się rozliczenia.

Wnioskiem z dnia 19 lutego 2013 r. powodowie wezwali pozwanego i jego żonę do próby ugodowej w sprawie zwrotu pożyczonych 282.498,89 zł. W dniu 3 kwietnia 2013 r. na posiedzeniu sądowym pozwany i jego żona nie wyrazili zgody na zawarcie ugody.

Pismem datowanym na 31 sierpnia 2012 r. powodowie wypowiedzieli pozwanemu umowy pożyczek zawarte w czerwcu i sierpniu 2009 r. oraz w styczniu 2010 r., a także „pożyczkę” 79.190,39 zł na koszty wykończenia mieszkania powoda i jego żony oraz niespłaconą do kwoty 13.308,5 zł pożyczkę z 2004 r. Jako termin zwrotu wskazali datę upływu 6 tygodni od dnia wypowiedzenia.

Pismem z dnia 19 listopada 2013 r. powodowie wezwali pozwanego do zwrotu pożyczek w łącznej kwocie 190.000 zł, kwoty 79.190,39 zł z tytułu zwrotu kosztów wykończenia mieszkania pozwanego oraz pożyczki z 2004 r. w kwocie 13.308,50 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

W ocenie Sądu I instancji zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uzasadniał przyjęcie, iż wiarygodne były twierdzenia powodów, z których wynikało, że przelewy dokonywane na rachunek bankowy pozwanego, w istocie stanowiły pożyczki, a nie jak twierdził pozwany zwrot poczynionych przez niego nakładów na wykończenie mieszkania pozwanych oraz czynsz za wynajmowane powódce mieszkanie.

Sąd ten za mało przekonujące uznał wyjaśnienia pozwanego dotyczące rzekomego zawarcia z D. G. umowy najmu lokalu mieszkalnego. Wskazał, że wprawdzie na dołączonej do akt sprawy umowie widnieje podpis powódki, ale nie sposób jest ustalić kiedy i w jakich okolicznościach został on złożony. Zauważył też, że wersji przedstawianej przez pozwanego przeczą przede wszystkim: ustalony w umowie czynsz najmu (kwota 4.700 zł miesięcznie znacznie odbiegała od realiów rynkowych), brak motywów zawierania takiej umowy (powodowie mieli zabezpieczone potrzeby mieszkaniowe) oraz brak racjonalności w uiszczeniu jednorazowo kwoty 80.000 zł (ewentualny zaległy czynsz za 6 miesięcy wynosił 28.200 zł, a nadto pozwany posiadał wobec powodów dług w wysokości 50.000 zł). Dlatego też Sąd uznał, że choć na umowie najmu znajduje się podpis złożony przez powódkę, to jednak umowa taka nie była ważna, albowiem składaniu przez powódkę oświadczenia mającego na celu wynajęcie mieszkania pozwanego za kwotę

4.700 zł miesięcznie przeczą okoliczności sprawy. Oznacza to zaś, że w rzeczywistości 80.000 zł przelane na rachunek powoda nie było zapłatą czynszu, ale w istocie pożyczką udzieloną pozwanemu.

Ustosunkowując się do pozostałych kwot dochodzonych pozwem, Sąd I instancji wskazał, że również w tym przypadku tytułu jakie widniały na poszczególnych przelewach nie odzwierciedlają rzeczywistego ich przeznaczenia. Żadna bowiem z przelanych kwot nie znajduje odzwierciedlenia w wydatkach poczynionych przez pozwanego na mieszkanie powodów. Co więcej powodowie wykazali dowodami w postaci rachunków i faktur, że większość kosztów związanych z remontowaniem i wyposażaniem mieszkania pokryli we własnym zakresie. Z kolei pozwany poza osobiście sporządzonym wykazem wydatków na oba mieszkania, które w żaden sposób nie korespondowały ze spornymi przelewami, nie zaoferował w zasadzie żadnych dowodów pozwalających na ustalenie wysokości poczynionych przez niego nakładów na mieszkanie powodów. Stwierdził, że dowodem takim nie mogły być zeznania świadków J. R. (1), J. R. (2), M. B. i E. W., albowiem ci nie mieli szczegółowej wiedzy na temat charakteru przelanych pozwanemu kwot w okresie od maja 2009 do stycznia 2010 r., ani też, która ze stron i w jakiej części wyklądała środki na wykończenie mieszkań.

Reasumując Sąd Okręgowy stwierdził, że okoliczności sprawy wskazują, iż przelana na rachunek powoda łączna kwota 190.000 zł w rzeczywistości stanowiła realizację ustanych umów pożyczek, wobec czego pozwany, obowiązany był do jej zwrotu w ciągu sześciu tygodni po wypowiedzeniu przez dającego pożyczkę (art. 720 k.c. i art. 723 k.c.). O odsetkach rozstrzygnął w myśl art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 359 k.c.

O kosztach procesu postanowił zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 i § 13 ust 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163 poz. 1348).

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, który zarzucił Sądowi I instancji naruszenie:

1) art. 720 § 1 k.c. przez błędne uznanie, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia ustnych umów pożyczek na łączną kwotę 190.000,00 zł, w sytuacji gdy wbrew dyspozycji tego przepisu nie doszło do zaistnienia wszystkich essentialia negotii umowy pożyczki, bowiem przeprowadzone postępowania dowodowe nie wykazało, że pozwany zobowiązał się do zwrotu otrzymanych pieniędzy;

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) błędną ocenę dowodów wskutek:

- przyznania waloru wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadków I. N. (1), K. N. (1), E. B., M. N., V. G. (1) w sytuacji, gdy nie byli oni obecni przy rozmowach dotyczących organizacji wykańczania i wyposażania lokali oraz podstaw przelanych kwot objętych sporem, są skłócone z pozwanym z powodu rozpadu jego związku małżeńskiego, a V. G. (1) jest córką powodów mającą interes w zeznawaniu na ich korzyść;

- nieuwzględnienia dowodów z dokumentów, z których wynikają odmienne okoliczności aniżeli przedstawiane w zeznaniach świadków;

- odmówienie waloru wiarygodności zeznaniom J. R. (1), która podała, że wykończenie lokalu kosztowało ok. 200.000 zł;

- uznania za nieistotne zeznań świadków J. R. (2), H. D. i E. W., które obrazowały sytuację finansową pozwanego;

- uznania za nieistotne zeznań świadka M. B. choć ta wskazała na konflikt pomiędzy pozwanym a jego rodziną, co winno rzutować na ocenę wiarygodności zeznań świadków I. N. (1) i K. N. (1);

- przyznania waloru wiarygodności dowodowi z przesłuchania powodów i odmówieniu tego waloru dowodowi z przesłuchania pozwanego w sytuacji, gdy relacja pozwanego jest zbieżna z pozostałym materiałem dowodowym;

b) uchybienie zasadzie wszechstronności, nakazującej poddać ocenie całość zebranego w sprawie materiału dowodowego i pominięcie dowodów w postaci:

- dokumentu z ksiąg za rok 2009 i 2010, zeznań świadka H. D., zeznań świadka J. R. (2), umowy kredytu nr (...) - z których wynika, że pozwany w okresie wykańczania i wyposażania lokali był w dobrej sytuacji finansowej;

- umowy najmu z dnia 30 czerwca 2009 r., umowy (...), potwierdzenie przelewu z 5 grudnia 2009 r., (...) za 2009 r., umowy z (...) sp. z o.o. w B. - z których wynika, że w okresie, w którym pożyczki miałyby być dokonywane posiadał on dodatkowe źródła finansowania;

- ugody z (...) S.A. z 22 czerwca 2010 r., projektu ugody z (...) S.A. z 20 lipca 2010 r., pisma od (...) S.A. z 20 sierpnia 2010 r. wraz z notą odsetkową, wypowiedzenia umowy kredytu z 11 stycznia 2011 r., zawiadomienie o kwocie nienależnie opłaconych składek z 23 lutego 2016 r., zaświadczenie nr (...) o niezaleganiu w opłacaniu składek, zaświadczenie o niezaleganiu w podatkach lub stwierdzające stan zaległości - z których wynika, że pogorszenie sytuacji finansowej pozwanego w związku z prowadzoną działalnością nastąpiło w drugiej połowie 2010 r., a zatem rok po uzyskaniu od powodów pierwszego przelewu;

- korespondencji e - mail wskazujących na współpracę stron;

- kopii umowy najmu z 25 września 2009 r. sporządzonej na brudnopisach biura rachunkowego, wyjaśnienia do PIT - 36 - wskazujących na autentyczność i datę zawarcia przez strony umowy najmu;

- korespondencji e - mail, w której powodowie nie wskazywali, aby kwoty dochodzone pozwem wynikały z pożyczek, ale z „rozliczenia i zwrotu poniesionych nakładów”;

c) uznaniu za ustalone wysokości wydatków poniesionych w związku z wykańczaniem i wyposażaniem obu lokali, jako sumy faktur i rachunków złożonych do akt sprawy, w sytuacji gdy nie mogły być to wszystkie koszty;

d) uznaniu za ustalone, że strona procesu posiadająca faktury i rachunki dokonała ich opłacenia w sytuacji, gdy znaczna ilość tych dokumentów została wystawiona na imię i nazwisko pozwanego;

- uznaniu, za nieudowodnione, że strony łączył rzeczywisty stosunek najmu w sytuacji, gdy potwierdzały to umowa najmu, PIT - 36 za 2009 r., kopia umowy najmu z 25 września 2009 r. sporządzona na brudnopisach biura rachunkowa;

3) art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez uznanie za nieistotne i pominięcie dowodów z zeznań świadków J. R. (2) i E. W., choć te z racji braku zaangażowania w konflikt rodzinny stron, przedstawiali w sposób bezstronny i obiektywny okoliczności związane z wykończeniem obu mieszkań oraz dotyczące ówczesnej sytuacji materialnej pozwanego;

4) art. 231 k.p.c. przez oparcie rozstrzygnięcia na domniemaniu faktycznym, którego wniosek został wywiedziony w wyniku rozumowania pozostającego w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a przy fakt przyjęty podstawę domniemania nie jest wystarczający do skonstruowania na jego podstawie domniemania faktycznego;

5) art. 253 k.p.c. wskutek nieuwzględnienia tego, że to na powódce, jako stronie zaprzeczającej dokumentowi, pod którym się podpisała, spoczywał ciężar udowodnienia, że oświadczenie zawarte w umowie najmu od niej nie pochodzi;

6) poczynienie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegające na:

- przyjęciu, że kwoty przekazane przez powodów pozwanemu stanowiły przedmiot udzielonej pożyczki, w sytuacji, gdy nie zostało wykazane, że doszło do zawarcia jakichkolwiek umów pożyczek, a tym samym środki te nie mogły stanowić przedmiotu takich umów;

- pominięciu konfliktu istniejącego między stronami oraz zeznającymi w charakterze świadków członkami ich rodziny i jego wpływu na treść składanych zeznań;

- uznaniu, że kwota 50.000 zł przelana przez niego na rachunek powódki w dniu 24 października 2011 r. stanowiła zwrot pożyczki zaciągniętej w maju 2009 r., choć brak jest dowodów, że taka pożyczka została w ogóle zaciągnięta, a wszystko wskazuje, że zwrot tej kwoty nastąpił tytułem niewykorzystaniem kwoty czynszu z tytułu najmu;

- przelewy kwot objętych sporem zostały zrealizowane w wykonaniu umowy pożyczki, choć tytuły przelewów kwot składających się na sumę 190.000 zł („zakup materiałów”, „zakup mebli”, „zakup wyposażenia”, „zasilenie rachunku”) i ich wpłacanie w różnych terminach, nie wskazywały na to, że były dokonywane w wykonaniu umów pożyczek.

Wnosił o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa, albo uchylene wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania

SĄD APELACYJNY I (...), CO NASTĘPUJE:

Apelacja okazała się bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego podniesione przez apelującego zarzuty nie mogły być uwzględnione, bowiem poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne zostały poparte wnikliwą i rzetelną analizą zebranych dowodów, a ich ocena dokonana przez ten Sąd odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy. Nie budzi również zastrzeżeń zastosowanie przez ten Sąd przepisów prawa materialnego.

Spór w niniejszej sprawie koncentrował się na wokół zagadnienia, czy przelewy na łączną kwotę 190.000 zł stanowiły w istocie realizację zawieranych przez strony umów pożyczek, czy też – na co wskazywał pozwany – miały na celu spłatę poczynionych przez niego nakładów na wykończenie i urządzenie mieszkania powodów, a w przypadku kwoty 80.000 zł przelanej w dniu 13 stycznia 2010 r., czy była to zapłata czynszu najmu.

Wokół zbadania tych okoliczności skupiało się też postępowanie dowodowe w sprawie, a do oceny uzyskanego w jego wyniku materiału dowodowego odnosiły się zarzuty apelacji.

Ustosunkowując się zatem do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazać należy, że skarżący nie przedstawił argumentów świadczących o dokonaniu przez Sąd I instancji stronniczej i wybiórczej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie oraz wyprowadzeniu z tej oceny nielogicznych, niespójnych wniosków. Należy podkreślić, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w zakresie dokonanych ustaleń faktycznych i wnioskowań. W szczególności skarżący powinien był wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Tymczasem w uzasadnieniu apelacji pozwany podjął wyłącznie polemikę z oceną materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Okręgowy. Zarzut ten nie mógł więc być skuteczny, gdyż dla jego skutecznego postawienia nie jest wystarczające samo przekonanie skarżącego o innej

niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Nie chodzi bowiem o krytykę dowodów, a o krytykę ich oceny, opartą na zarzucie jej niezgodności z przewidzianymi ustawą regułami jej dokonywania mającą za punkt odniesienia konkretne szczegółowo określone dowody.

Wbrew twierdzeniom apelującego, ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy nie cechuje się dowolnością. Sąd ten orzekł opierając się o przedstawione przez strony dowody, obszernie zrelacjonowane i poddane szczegółowej analizie. Sąd I instancji omawiając poszczególne dowody wskazał również i uzasadnił, które z nich uznał za wiarygodne, a którym wiary odmówił i w jakiej części. Oceny i wnioski w ten sposób powzięte nie budzą zastrzeżeń od strony poprawności oraz logiki rozumowania, nie sposób zatem uznać, aby były one dowolne i skutkiem tego wadliwe.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że zaoferowany przez obie strony procesu materiał dowodowy nie był jednoznaczny w swojej wymowie, co wynika stąd, że okoliczności będące przedmiotem sporu miały miejsce w okresie kiedy strony darzyły się wzajemnym zaufaniem i nie dokumentowały swoich czynności w sposób transparentny. Zatem rolą Sądu była ocena zaoferowanego materiału dowodowego i próba zrekonstruowania rzeczywistego stanu faktycznego. Dlatego też oczywistym jest, że Sąd dokonując oceny materiału dowodowego w konsekwencji musiał opowiedzieć się za wersją zdarzeń przedstawianą przez jedną ze stron. W orzecznictwie sądowym powszechnie przyjmuje się, że w sytuacji gdy z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i winna się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). To zaś w okolicznościach niniejszej sprawy oznacza, że jeśli ocena Sądu Okręgowego co do tego, że dokonane przez powodów w okresie od 5 czerwca 2009 r. do 22 stycznia 2010 r. przelewy bankowe na rachunek pozwanego, wbrew temu co wynikało w ich tytułach („zakup materiałów”, „zakup mebli”, „zakup wyposażenia” i „zasilenie”), w istocie stanowiły realizację zawieranych ustnie umów pożyczek, oparta była na zasadach logicznego rozumowania, to ocena ta musi się ostać, choćby inna teza, wysnuta z innych dowodów niż te, przyjęte za podstawę wyrokowania, mogła być równie prawdopodobna.

Obrona pozwanego w sprawie niniejszej sprowadzała się do twierdzeń o jego bardzo dobrej sytuacji finansowej w 2009 roku, nieuzasadniającej potrzeby pożyczek, o wykorzystaniu przez niego środków uzyskanych od powodów w drodze przelewów na pokrycie kosztów zakupu mebli i wyposażenia do lokalu powodów oraz o zaliczeniu kwoty 80.000 złotych na poczet czynszu najmu, określonego umową zawartą z powodami w dniu 25.06.2009 roku

Odnosząc się do pierwszego z tych twierdzeń wskazać należy, że nie zostało ono należycie udowodnione. Dowodem takim w szczególności nie mogły być zeznania świadka J. R. (2). Wynikało z nich bowiem jedynie, że zarówno on sam, jak i inne osoby postrzegały pozwanego jako osobę zamożną. Zarówno jednak ani ten świadek, podobnie jak E. W. oraz H. D., nie posiadali bliższej wiedzy o rzeczywistej sytuacji finansowej, w jakiej w 2009 r. znajdował się pozwany. Wprawdzie świadek E. W., która prowadziła księgowość pozwanego, zeznała, że w 2009 r. przychody w aptecę prowadzonej przez C. N. przekroczyły 2.000.000 zł, co zresztą znalazło potwierdzenie w wyciągu z ksiąg rachunkowych (k. 602), tym niemniej powszechnie jest wiadomym, że uzyskiwanie nawet znacznych przychodów nie świadczy o dochodowości przedsięwzięcia. Potwierdzają to pośrednio twierdzenia samego pozwanego, który podał, że kłopoty finansowe rozpoczęły się w 2010 r. kiedy to obroty spadły do ok. 1.500.000 zł. Pozwany podważył tym samym wiarygodność zeznań H. D., która z kolei twierdziła, że dochodowość z prowadzonej przez nią apteki była zbliżona do apteki pozwanego i wynosiła 20%. Nie da się zaś w sposób logiczny wytłumaczyć i nie uczynił tego również pozwany, ani powołani przez niego świadkowie, w jaki sposób przy dochodowości apteki w 2009 r. na poziomie 400.000 zł, a w 2010 r. - ok. 300.000 zł, wpadł w tak duże tarapaty finansowe, które skutkowały nie tylko wypowiedzeniem kredytu obrotowego, ale także koniecznością sprzedaży nieruchomości w O., w której wcześniej mieściła się apteka.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że – wbrew zarzutom skarżącego - Sąd I instancji nie tyle pominął zeznania w/w świadków (choć takim posłużył się zwrotem), ile uznał, że świadkowie ci nie mieli istotnej wiedzy odnośnie transakcji finansowych stron. Z oceną tą należy się zgodzić.

Zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu to na pozwanym, który z okoliczności dotyczących swojej sytuacji finansowej, wywodził skutki prawne, spoczywał obowiązek wykazania prawdziwości dowodzonych faktów. Było to konieczne tym bardziej, że powodowie swoimi wyjaśnieniami i zeznaniami zawnioskowanych przez siebie świadków zaprezentowali spójną i logiczną wersję wydarzeń, wedle której pozwany znalazł się w 2009 roku w bardzo trudnej sytuacji finansowej i pieniądze każdorazowo na jego prośbę były mu pożyczane. Znaczenia zeznań przesłuchanych w sprawie świadków strony powodowej nie mogło zdyskwalifikować li tylko ich powiązanie rodzinne z powodami. Sąd Apelacyjny zauważył oczywiście, że zachowanie pozwanego, który w trakcie małżeństwa związał się z inną kobietą a ze swoją żoną rozwiódł, mogło zrazić do niego tak rodzinę byłej żony, jak i jego matkę oraz brata, tym niemniej okoliczność ta sama w sobie nie pozbawiła waloru wiarygodności tej części materiału dowodowego, bowiem wyłoniła się z niego na tyle spójna wersja zdarzeń, że pozwany nie zdołał jej obalić.

Biorąc pod uwagę, że pozwany w owym czasie prowadził co najmniej trzy działalności gospodarcze (aptekę w O., firmę w USA oraz (...) spółkę z o.o. w B., w której był nie tylko współnikiem, ale był również zatrudniony na umowę zlecenia) uznać należy, że przedłożenie dowodów obrazujących sytuację finansową nie było szczególnie utrudnione. Prowadząc w pełni transparentną księgowość powinien on być bowiem w posiadaniu takich dokumentów jak: sprawozdania finansowe, rachunki zysków i strat, zeznania podatkowe, ewidencję majątku ruchomego i nieruchomego, wyciągi z rachunków bankowych obrazujących nie tylko poziom obrotów, ale także zestawienia zobowiązań (długoterminowych i krótkoterminowych) względem innych podmiotów. Tymczasem pozwany, pomimo kwestionowania zarówno twierdzeń powodów oraz wymienionych w apelacji świadków, dotyczących kłopotów finansowych w jakich znalazł się już w 2009 r., nie przedstawił w/w dowodów, ani przed Sądem I instancji ani także na obecnym etapie postępowania. Sąd Apelacyjny nie miał zatem żadnej możliwości zweryfikowania prawdziwości podnoszonych twierdzeń. Z tych też względów za w pełni miarodajne dla oceny ówczesnej sytuacji materialnej C. N. należało uznać zeznania składane przez powodów, a przede wszystkim M. N. (byłą żonę pozwanego) oraz K. N. (1) (brata pozwanego), którzy w owym czasie pozostawali w dobrych relacjach z pozwanym i mieli stosunkowo dobrą wiedzę o jego rzeczywistej sytuacji finansowej. Wynikało zaś z nich, że pozwany z uwagi na zaangażowanie się w nowe przedsięwzięcia biznesowe, miał problemy z finansowaniem bieżącej działalności gospodarczej i spłatą zobowiązań, w związku z czym zmuszony został do skorzystania z pomocy finansowej udzielanej mu przez członków rodziny (m.in. matki, brata i teściów) oraz współpracownika brata p. M.. Ustalenia te zaś z kolei w pełni korespondują z twierdzeniami powodów o okolicznościach towarzyszących udzieleniu pozwanemu pożyczek, których zwrotu domagają się w niniejszym postępowaniu. Oceny tej nie zmienia dowiedziony przez pozwanego fakt uregulowania należności publicznoprawnych w tym okresie.

Sąd Apelacyjny, podobnie jak Sąd I instancji, za wiarygodne uznał wyjaśnienie powodów, że na prośbę pozwanego w tytułach przelewów nie została wpisana umowa pożyczki. Dodać trzeba, że z twierdzeniami tymi koresponduje również pozostała część materiału dowodowego. Zaoferowane przez obie strony dowody, nie potwierdziły bowiem tezy pozwanego o istnieniu po jego stronie wierzytelności wobec powodów z tytułu: zakupu materiałów (na łączną kwotę 59.000 zł), mebli na łączną kwotę (38.000 zł) i wyposażenia mieszkania powodów (13.000 zł). Pozwany poza przedłożeniem dokumentu prywatnego w postaci własnych wycieczek, z którego wynika, że na wykończenie obu mieszkań wydatkował ok. 77.000 zł (k. 628 – 630), nie dostarczył żadnych innych dowodów, z których wynikałoby, że rzeczywiście w ramach czynionych, co jest przecież bezsporne, inwestycji wydatkował na mieszkanie powodów 110.000 zł.

Z kolei powodowie przedłożyli szereg dowodów wskazujących na to, że w większości nakłady poczynione na wykończenie i urządzenie ich mieszkania, zostały sfinansowane przez nich samych. I tak, przedłożyli m.in. dowody zakupu nie tylko materiałów budowlanych, ale także szaf do zabudowy firmy (...), mebli kuchennych oraz kanapy (k. 466 - 469). Wiarygodności tych dokumentów pozwany skutecznie nie zakwestionował, a zatem obecnie nie można

zarzucić Sądowi I instancji dowolności w poczynionym ustaleniu, że powodowie przelewając na rachunek C. N. łącznie 110.000 zł w przelewach z 2009 roku i z dnia 22.01.2010 roku, czynili to w celu wykonania umowy pożyczki, a nie spłaty własnych zobowiązań, bo istnienie takich nie zostało udowodnione.

Zauważyć trzeba wreszcie i to, że oba mieszkania w W. zostały wykończone w maju 2009 roku - pośrednio wskazuje na to m. in. posłużenie się przez pozwanego umową najmu datowaną na czerwiec 2009 roku, a także wykaz jego wydatków (k. 628 - 629). Z kolei rachunki powodów (k. 466 - 469 i 542 - 564) obrazujące wydatki na zakup mebli do salonu, sypialni, wyposażenia kuchni i szaf pochodzą z 2008 roku. W takiej sytuacji nie może być uznane za przekonujące wyjaśnienie pozwanego, że przelewy realizowane przez powodów w czerwcu i sierpniu 2009 roku oraz w styczniu 2010 roku, i to na tak znaczące kwoty, miałyby służyć pokryciu kosztów zakupu materiałów i mebli. Pozwany przed sądami obu instancji nie zdołał wykazać, jakie konkretnie materiały i jaki konkretnie meble miałyby być nabyte za te środki, lub środkami tymi zrefinansowane. Nie można przecież nie zauważyć, że żadna z kwot wpłaconych na jego rachunek przez powodów, nie odpowiadała wydatkom, na których poniesienie wskazywało przedłożone przez niego wyczenie z k. 628.

Słusznie też za mało wiarygodną Sąd I instancji uznał wersję pozwanego, że przelew zatytułowany „zasilenie konta” z dnia 13 stycznia 2010 r. na kwotę 80.000 zł stanowił zapłatę za czynsz najmu za stanowiący jego własność lokal mieszkalny położony w nr 109 położony w W. przy ul. (...). Jakkolwiek przeprowadzony dowód z opinii grafologicznej potwierdził autentyczność znajdującego się na tej umowie podpisu D. G., to nie zmienia to jednak faktu, że pozostałe okoliczności sprawy prowadzą do wniosku, iż przelew na kwotę 80.000 zł nie stanowił rozliczenia z tytułu czynszu najmu. Zauważyć należy, że z wersji prezentowanej przez pozwanego wynikało, iż kwota ta miała stanowić zapłatę czynszu za 6 miesięcy 2009 r. oraz za kolejne miesiące 2010 r. C. N. zaznaczył również, że w związku z rozwiązaniem umowy najmu część pobranych środków (50.000 zł) zwrócił powodom w październiku 2011 r. tytułując przelew „refundacja środków”. Już same te wyjaśnienia budzą wątpliwości. Abstrahując nawet od faktu, że sam tytuł tych przelewów w jakikolwiek sposób nie wskazuje iż dotyczyły one czynszu najmu, to także kwoty, które na nich widniały w żaden matematyczny sposób nie stanowią odzwierciedlenia przyjętego w umowie czynszu najmu. Jest bowiem oczywistym, że zarówno zapłata czynszu, jak też zwrot nadpłaty powinien stanowić iloczyn wysokości czynszu (4.700 zł) oraz miesięcy, w których wynajmowane było mieszkanie pozwanego. Zgodzić się więc należy z powodami, że gdyby w istocie intencją zwrotu kwoty 50.000 złotych miałyby być rozliczenie czynszu najmu ponad kwotę należności za 6 miesięcy, to przedmiotem zwrotu musiałaby być kwota wyższa, tj. 51.800 złotych [80.000 zł - (6 x 4700zł.)] Powyższych wątpliwości oraz innych na które powodowie zwracali uwagę w pismach procesowych z 22 października 2014 r. (k. 75) oraz z 4 lipca 2016 r. (k. 753), C. N. nie był w sposób przekonujący wyjaśnić.

Wobec tego za w pełni uprawdopodobnioną należało również uznać tezę, że przelew powodów zatytułowany „zasilenie konta” w istocie stanowił pożyczkę, zaś wpłacona na ich rzecz dopiero w październiku 2011 r. kwota 50.000 zł została zwrócona tytułem, spłaty pożyczki zaciągniętej przez małżonków N. w maju 2009 r., jak to opisali w swych zeznaniach powodowie i M. N..

Na marginesie jedynie zaznaczyć należy, że choć wprawdzie na obecnym etapie postępowania nie sposób jest ustalić w jaki sposób i w jakich okolicznościach podpis powódki znalazł się na dokumencie umowy z dnia 25 czerwca 2009 r., tym niemniej całokształt zebranych dowodów, wskazuje że wolą stron nie było zawarcie umowy najmu lokalu mieszkalnego należącego do pozwanego. Wątpliwości w tym zakresie zostały szczegółowo zaprezentowane w uzasadnieniu Sądu I instancji i nie ma potrzeby ich ponownego powtarzania, dodatkowego zasygnalizowania jedynie wymaga, że w istocie wynajmowanie lokalu przez osobę posiadającą zaspokojone własne potrzeby lokalowe i to bez możliwości podnajmu (§3 umowy z dnia 25 czerwca 2009 r.) oraz za czynsz znacznie wyższy od rynkowego, budzi wątpliwości co do rzeczywistego, a nie li tylko pozornego zawarcia takiej umowy.

W rezultacie niezasadny okazał się stawiany przez skarżącego zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. Sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi bowiem wówczas, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy dowodami zgromadzonymi w sprawie a konkluzją, do jakiej doszedł sąd na podstawie materiału dowodowego. Taka zaś sytuacja nie miała miejsca w okolicznościach niniejszej sprawy. Zdaniem

Sądu Apelacyjnego, argumenty zawarte w apelacji pozwanego, pomimo ich obszerności, nie wskazywały istnienia takich wad we wniosku Sądu Okręgowego, które mogłyby prowadzić do konkluzji, że ustalenia faktyczne, jakie poczynił ten Sąd nie są właściwe. Sąd odwoławczy podziela zatem rozważania Sądu I instancji, z których wynika, że powodowie udowodnili, iż dokonane przez nich w okresie od 5 czerwca 2009 r. do 22 stycznia 2010 r. przelewy bankowe na rachunek pozwanego, wbrew temu co zapisano w ich tytułach („zakup materiałów”, „zakup mebli”, „zakup wyposażenia” i „zasilenie”), w istocie stanowiły realizację zawieranych ustnie umów pożyczek.

W kontekście wyżej poczynionych, zasadniczych dla rozstrzygnięcia ustaleń, Sąd Apelacyjny ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy uznał za prawidłową.

Nie ma również racji skarżący, kwestionując wadliwą ocenę prawną umowy zawartej pomiędzy powodami i pozwanym. Umowa pożyczki jest umową konsensualną. Dochodzi zatem do skutku przez samo porozumienie stron (solo consensu). Przeniesienie posiadania przedmiotu pożyczki na pożyczkobiorcę stanowi zatem jedynie wykonanie zawartej już umowy. Wbrew temu co twierdzi autor apelacji, nawet brak ustalenia terminu zwrotu pożyczki nie uniemożliwia kwalifikowania umowy jako umowy pożyczki albowiem do jej essentialia negotii nie należy określenie terminu zwrotu tylko wprowadzenie do jej treści postanowienia o obowiązku zwrotu. Strony mogą swobodnie zdecydować, kiedy - w braku określenia terminu zwrotu pożyczki - powstanie obowiązek jej zwrotu. W sprawie niniejszej, jak ustalił to Sąd Okręgowy, strony wprawdzie nie określiły dokładnego terminu zwrotu pożyczki, ale ów obowiązek zwrotu przewidziały.

W umowie pożyczki nie jest oczywiście konieczne jednoznaczne i dokładne posłużenie się sformułowaniami, użytymi w art. 720 k.c. Możliwe jest bowiem ustalanie na podstawie art. 65 § 2 k.c. rzeczywistego znaczenia i woli stron takiej umowy. Już samo określenie umowy jako pożyczka albo stwierdzenie, że określone świadczenie jest przekazywane jako pożyczka może być wystarczające do wyrażenia po stronie pożyczkodawcy obowiązku zwrotu pożyczki. Jak zostało ustalone w niniejszej sprawie, strony chciały zawrzeć ze sobą umowę pożyczki. Co więcej, przewidziały w przyszłości obowiązek zwrotu pożyczonych kwot, a zatem wypełniły warunki pozwalające kwalifikować dokonaną czynność prawną jako umowę pożyczki. O przekazaniu pieniędzy pozwanemu z oczekiwaniem jej zwrotu i traktowaniu tego jako pożyczki zeznawali świadkowie: I. N. – k.416, M. B.-N. – k.383, V. G. – k.384 odwr., E. C. B., K. N. – k.428.

W konsekwencji powyższego chybiony okazał się również zarzut naruszenia art. 720 k.c., ponieważ jego zastosowanie było uzależnione od wyników postępowania dowodowego, tj. ustaleń faktycznych w sprawie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

O kosztach postępowania za instancję odwoławczą (punkt II wyroku) orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w oparciu o § 2, § 6 pkt 7) w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U Nr 163, poz. 1348 ze zm.), zasądając od strony skarżącej na rzecz przeciwnej kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

(...)